... wesoły ... [illegible] ... !!!

Dużo czasu upłynęło na Mońkach od naszego ostatniego spotkania, dla niezorientowanych trzeba wyjaśnić, że Mońki to nie ... plaża. No cóż, nam nadzieja ... numer "T.N" uznacie za lepszy od poprzedniego. Przy robieniu ... numeru pomagało mi kilku ludzi, którym ... wyrazy głębokiego uznania ... którzy nie pomogli ... PAJĄKU JU.

... na wstępie napisać niego ... się będą ... [illegible]

Na początek nieco nowości z naszego podwórka.

INSANE – ... kapeli nowi twórcy Darek i ... , ... podśpiewuje im Kucyk. ... , że znaleźli nowego basistę.

MIKEAS – Rozleciał się po ponad 2.5 roku grania. W końcowym etapie swego działania pozyskali nowego perkusistę i basistę Marek i Maciek (grają też w MS 999) ... kombinować pod nową nazwą i ... Koniek ... .

UNDER ... – ... w ... działalności ... wodowana ... . tyle ... nie wytrzymują, w dodatku nie tylko ich. ... Gitarzysta i ... (... POGRZEBOWEGO) ... na korzyść (niekorzyść?) REINKARNACJI.

REINKARNACJA – leader kapeli Poniatowski ... jak co roku udał się na co roczne tournee po kraju. W ubiegłym roku podróżował ... w tym ... , ... będzie to chyba Mercedes ... , kobiety, pieniądze...

MS 999 – obecnie ... , ale ... Zakładu Pogrzebowego ... przez nich ... do ... gdzie gra im się dużo lepiej. Jakiś czas śpiewała z ... Urszula, ale teraz pojawia się na próbach dosyć rzadko, a szkoda.

... SEMBOWEL – Już ... dzień ... pracowników klubu swoimi wyczynami. Na mikrofon zasiadział się "Kobus", być może dołączy jeszcze drugi gitarzysta. Poza tym stary skład. Zespół ma ... wrócić do swej pierwotnej nazwy – MACABRA.

SKAZANY NA MURY?

Nazbyt często spacerując po Monieckich ulicach, zauważyłem pewną niecodziennie dziwną rzecz. Często idąc rano, widzę że po nocy narodziło się kilka nowych bazgroków na murach. Nie mam nic przeciwko malowaniu na murach, zaznaczam malowaniu. A nie-stety większość tego co się znajduje na Monieckich ścianach to ... bazgroły. Graffiti to fajna sprawa, lecz te bzdury niemają nic z nim wspólnego. ... jeszcze bardziej zabrudzacie. Żadna sztuka wyleźć w nocy z puszką farby w łapie i nabazgrolić ... by nikt nie mógł tego rozczytać. Dla mnie jest to ... równa.

Saba

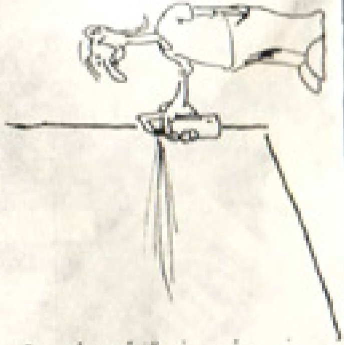

THE GLANS (z ...)
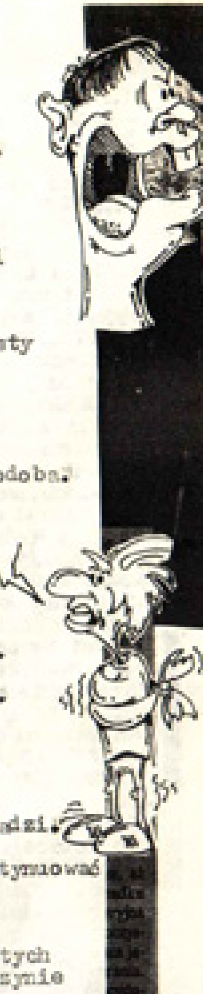
1. KRÓTKA HISTORIA KAPELI.
– Powstaliśmy w 1990 roku. Gramy w składzie – Marek-perk. Suchy-bas, Grzechu-git. i voc.
2. CZY NA WASZĄ MUZYKĘ MAJĄ WPŁYW JAKIEŚ KAPELE?
– To trudno stwierdzić samemu, bo słuchamy różnej muzyki np. Marek – AGNOSTIC FRONT, SUICIDAL TENDENCIES, NUCLEAR ASSAULT. Suchy – THE CLASH, COCKNEY REJECTS, RAMONES. Grzechu – SKREWDRIVER, BIZTE, 4-SKINS.
3. CO MOŻECIE POWIEDZIEĆ O KONCERCIE W MOŃKACH?
– Koncert w Mońkach podobał się nam. Ale, żeby nie było walki na sali, byłoby jeszcze lepiej.
4. WASZE TEKSTY KTO JE PISZE O CZYM SĄ?
– Teksty piszą nam różni ludzie, przy okazji chcielibyśmy podziękować Olimpiadzie, Bitelsowi, Lisowi, Zdiemu. Nasze teksty mówią o problemach nurtujących młodzież, ha, ha, ha, żart.
5. CZY WEGETARIANIZM ZNACZY COŚ DLA WAS?
– Wegetarianizm to zdrowa sprawa, ale schabowego i kurczaka nic nam nie zastąpi.
6. CO MYŚLICIE O STRAIGHT EDGE?
– Nie lubimy wstrzemięźliwości, więc ruch ten nam się nie podoba.
7. POWIEDZCIE COŚ O BIAŁOSTOCKIEJ SCENIE.
– A czy coś takiego istnieje? (istnieje – red.)
8. Czy nagraliście już kasetę demo?
– Zbieramy się do nagrania.
9. DLACZEGO NAZYWACIE SIĘ THE GLANS?
– Bo nie nazywamy się KURPIE ZIELONE.
10. JAK WIDZICIE SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ?
– Nie widzimy swojej przyszłości, bo mamy krótko-wzroczność.
11. CZY POPIERACIE PLAN LESZKA BALCEROWICZA?
– Nie znamy Leszka Balcerowicza, a tym bardziej jego planów. Sprostowanie. Marek przyznał się, że zna tego pana i że go popiera. Marka mama także.
12. Z KIM CHCIELIBYŚCIE ZAGRAĆ WSPÓLNY KONCERT?
– Z tymi wszystkimi, którzy chcieliby zagrać z nami.
13. CZY SKINI TO FAJNI GOŚCIE?
– Na temat skinheadów mamy różne zdania, bo różni są skinheadzi.
14. CO ROBICIE OPRÓCZ GRANIA?
– Jeden z nas próbuje skończyć szkołę, a reszta pragnie kontynuować naukę, a już skończyli i duchowo przygotowujemy się do odbycia służby wojskowej.
15. CO OD SIEBIE NA KONIEC?
– Chcielibyśmy podziękować monieckiej publiczności (oprócz tych panów co uprawiali walki) za ciepłe przyjęcie i tej dziewczynie co nam dała po liściku. I na koniec – to na razie.